

Jacek Marek Nogowski

Ubóstwo w Polsce uwarunkowane sytuacją społeczno-ekonomiczną w latach 1990-2003

Pisma Humanistyczne 12, 373-393

2014

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach
dozwolonego użytku.

Jacek Marek Nogowski

Ubóstwo w Polsce uwarunkowane sytuacją społeczno-ekonomiczną w latach 1990–2003

Wstęp

Za główną przyczynę rewolucji francuskiej uznaje się tzw. kwestię społeczną rozumianą jako powszechny głód, nędzę oraz palące poczucie krzywdy i niesprawiedliwości. Obecnie znaczenie kwestii społecznej odnosi się do problemów społecznych takich jak ubóstwo, bezdomność, bezrobocie i nie wiąże się ze złowrogim widmem masowego terroru. Dla kwestii społecznej charakterystyczna jest obecność pewnych elementów: skrajnie trudnych sytuacji w życiu osób, długotrwałej marginalizacji określonych grup społecznych, zaostrzających się konfliktów społecznych wywołanych przez przedstawicieli marginalizowanych środowisk i warstw¹. Problemem jest brak warunków materialnych, chociaż niektórzy socjologowie dostrzegają fakt, że poza brakami w przyziemnej, biologicznej sferze ludzkiego życia istotne są również braki w sferze wyższej, kulturowej².

Z deficytem materialno-duchowym wiąże się specyficzny system wartości wyznawany przez ludzi nim dotkniętych, oraz pesymistyczno-fatalistyczne podejście do otaczającej rzeczywistości i perspektyw życiowych. Człowiek doświadczający ubóstwa nie jest zdolny do racjonalnej oceny rzeczywistości, własnych uwarunkowań, możliwości i ograniczeń, odczuwa bezradność ujmowaną w kategoriach nieświadomej decyzji. Takie rozumienie problemu sprzyja negatywnej ocenie osób potrzebują-

1 Por. J. Danecki, *Kwestie społeczne – istota, źródła, zarys diagnozy*, [w:] *Polityka społeczna*, red. A. Rajkiewicz, Katowice 1998, s. 110.

2 Por. G. Marshall, *Ubóstwo*, [w:] *Słownik socjologii i nauk społecznych*, red. G. Marshall, Warszawa 2005, s. 407 n.

cych pomocy, co najwyżej powalając uznać ubogich za niezaradnych życiowo, często zbędnych, marginalizowanych członków społeczeństwa³.

Ubóstwo jest złożonym i wieloaspektowym problemem, obejmującym wiele wymiarów życia nie tylko jednostek, ale i grup społecznych. Ma ono wiele znaczeń, które wykraczają poza jego czysto ekonomiczny aspekt, stając się pojęciem również społecznym i psychologicznym. Biorąc pod uwagę powyższe, trudno jednoznacznie określić jego definicję. Ubóstwo bywa na ogół interpretowane jako zespół określonych uwarunkowań, w wyniku których można wyróżnić: ubóstwo absolutne i ubóstwo względne. Pod pierwszym pojęciem rozumie się najczęściej brak środków koniecznych do życia, brak zasobów koniecznych do zaspokojenia potrzeb uznawanych w danym społeczeństwie za niezbędne. Natomiast ubóstwo względne oznacza niedobór środków odczuwany przez jednostki lub grupy w porównaniu do średniego poziomu życia w danym społeczeństwie. Ubóstwo względne odnosi się do względnego standardu życia. Jest ono efektem pogłębiającego się rozwarstwienia społeczno-ekonomicznego, nierówności podziału dóbr materialnych. Obserwujemy je w zasadzie we wszystkich rozwiniętych przemysłowo i cywilizacyjnie regionach świata⁴.

Studia nad ubóstwem mają już ponad stuletnią historię. W Polsce pierwsze badania ubóstwa prowadzono w latach dwudziestych ubiegłego wieku. Gwałtowne przyspieszenie prac nastąpiło w latach dziewięćdziesiątych XX wieku. Problem ubóstwa zarówno w teorii, jak i praktyce nabrał nowego znaczenia wraz z rozpoczęciem w Polsce procesu przekształcania gospodarki centralnie planowanej w gospodarkę rynkową. Przemiany gospodarcze oraz towarzyszące im zmiany własnościowe spowodowały istotne przesunięcia w rozkładzie dochodów, w wyniku których nastąpił m. in. wzrost rozwarstwienia społeczeństwa oraz pogorszenie warunków bytu niektórych grup społecznych⁵.

Badanie zjawiska ubóstwa stawia za cel zdiagnozowanie poziomu życia pod względem ekonomicznym, społecznym i zdrowotnym, a swym zakresem obejmuje szereg problemów badawczych, wśród których należy wyszczególnić:

- ocena sytuacji materialnej rodziny;
- zaspokajanie podstawowych potrzeb w życiu codziennym;
- wyposażenie gospodarstwa domowego;
- oczekiwania i korzystanie z różnych form wsparcia z pomocy społecznej;
- inne czynniki, które wpływają na obecny poziom życia/sytuację materialną rodziny;

3 Por. K. Olechnicki, P. Załęcki, *Ubóstwo*, [w:] *Słownik socjologiczny*, Toruń 1997, s. 233.

4 Por. G. Marshall, *Ubóstwo*, [w:] *Słownik socjologii i nauk społecznych*, Warszawa 2005, s. 407-408.

5 T. Panek, *Ubóstwo i nierówności: dylematy pomiaru*, www.stat.gov.pl/cps/.../POZ_Ubostwo_i_nierownosci-dylematy_pomiaru.pdf, (15.04.2014).

- wysokość dochodów, które zaspokoiłaby potrzeby związane z utrzymaniem rodziny;
- formy wsparcia udzielanego ze strony władz rządowych i samorządowych.

Niniejszy artykuł podejmuje próbę ukazania różnych przyczyn ubóstwa w Polsce, które są uwarunkowane sytuacją społeczno-ekonomiczną w kraju, wskazując jednocześnie na formy pomocy mające na celu zapobieganie powstawania tego zjawiska. Po roku 1989 wraz z przemianami społeczno-gospodarczymi wiele problemów społecznych (wśród nich ubóstwo) stało się przedmiotem aktywnej polityki społecznej państwa. Na szczególną uwagę zasługuje sytuacja ekonomiczna (rynek pracy, bezrobocie, zasięg ubóstwa) oraz ocena sytuacji finansowej gospodarstw domowych z uwzględnieniem: dochodów, oszczędności, zadłużenia, korzystania z pomocy i trudności w zaspokajaniu podstawowych potrzeb (wyżywienie, ochrona zdrowia, kształcenie dzieci, wyposażenie gospodarstw domowych, opłaty mieszkaniowe, kultura i wypoczynek) oraz ogólna sytuacja materialna.

Ubóstwo jest zjawiskiem złożonym i wielowymiarowym, dlatego nie ma jednej powszechnie obowiązującej definicji ubóstwa. Zjawisko to można mierzyć w sposób absolutny, odnosząc się do braku funduszy na zaspokojenie podstawowych potrzeb materialnych lub w sposób relatywny jako nierówności społeczne, odniesione np. do średniej dochodów. Należy również zauważyć, że pomiar biedy może dotyczyć jednego wymiaru tego zjawiska albo też uwzględnić jego wielowymiarowość. Pomocą służyły dane z Głównego Urzędu Statystycznego (GUS) w latach 1993-2003 oraz z roku 2013, które ukazują zjawisko ubóstwa z perspektywy 20 lat.

1. Sytuacja ekonomiczna – rynek pracy, bezrobocie i zasięg ubóstwa

Sytuacja rynku pracy w Polsce nie jest równomierna, a ewentualne wahania odnotowane na rynku pracy różnią się pod względem genezy i głębokości oddziaływania społecznego. Wszystkie omawiane procesy wiążą się w pierwszej fazie (lata 90. XX w.) ze zmianami o charakterze polityczno-ekonomicznym, kiedy gospodarka polska znajdowała się w sytuacji transformacji podyktowanej wcześniejszą transformacją ustrojową, tj. odejściem od gospodarki centralnie planowanej i sterowanej, w kierunku urynkowienia i kapitalizacji. Stąd odnotowany w początku tej dekady lawinowy wzrost bezrobocia we wszystkich regionach kraju.

Częściowa stabilizacja rynku pracy nastąpiła wprawdzie między 1995 r. a 1998 r., jednak, jak wskazują analizy danych GUS, począwszy od 1999 r. obserwowano tendencje wzrostowe zjawiska bezrobocia. Pogłębiało się ono aż do połowy pierwszej dekady XXI w. (do 2004 r.), kiedy ponownie zaobserwowano krótkotrwałą stabilizację. Zjawisko to jednakże dotyczyło już drugiej fazy procesów przemian społeczno-gospodarczych. Podobnie jak miało to miejsce w 1999 r. Po 2004 r. ponownie odnotowywano wzrost bezrobocia, przy czym znaczny odsetek osób nim dotkniętych funkcjonował w obrębie nowego zjawiska socjoekonomicznego, tzw. bezrobocia strukturalnego, obejmującego niejednokrotnie całe wielopokoleniowe rodziny, bądź środowiska, np. małe miasta pozbawione zakładów produkcyjnych, regiony peryferyjne gospodarczo i kulturowo, np. północno-wschodnia, południowo-wschodnia Polska czy woj. kujawsko-pomorskie, zwykle pokrywające się z obszarami dawnych terenów pegeerowskich lub obszarów nie-doinwestowanych, o słabej sieci komunikacyjnej, niskiej atrakcyjności dla potencjalnych partnerów bądź niskim zaludnieniu⁶.

Wśród najczęstszych przyczyn bezrobocia i wiążącej się z nim biedy w Polsce wymienia się zwłaszcza:

- rynek pracodawców, na którym występuje przewaga osób poszukujących pracy nad oferentami i liczbą miejsc pracy – jest to tendencja stała, utrzymująca się od początku lat 90., kiedy rozpoczęto redukcję miejsc pracy, co w połączeniu ze wzrostem zasobów pracy (osób wchodzących w wiek produkcyjny pod koniec lat 90. i na początku XXI w. – pokolenie wyżu demograficznego), oraz niskim popytem na pracę spowodowało zwiększenie skali zjawiska;
- recesja towarzysząca procesom transformacyjnym – likwidacja zbędnego zatrudnienia w sektorze państwowym (jeszcze w okresie 1998–2002 trwały zwolnienia grupowe lub zwolnienia z przyczyn dotyczących zakładu pracy);
- wzrost importu w stosunku do eksportu, co sprawia, że polskie towary zastępowane są tańszymi, konkurencyjnymi;
- procesy demograficzne zachodzące w Polsce – wzrost liczby ludności w wieku produkcyjnym w latach 1989–2000;
- powolniejszy przyrost nowych miejsc pracy;
- aktywizacja zawodowa osób bezrobotnych;
- fiskalizm państwa sprzyjający rozwojowi szarej strefy zatrudnienia⁷.

6 Por. J. Boczoń, W. Toczyski, A. Zielińska, *Ubóstwo jako zjawisko społeczne oraz przedmiot pracy społecznej*, [w:] *Pedagogika społeczna*, red. T. Pilch, I. Lepalczyk, Warszawa 1995, s. 11.

7 Ibidem, s. 96–103; por. Sytuacja demograficzna Polski. Raport 2000–2001, Warszawa 2001, tab. 5, http://stat.gov.pl/cps/rde/xbcr/bip/BIP_raport_RRL_2003.pdf, (15.05.2013); por. M. Organiściak-Krzykowska, *Regionalne uwarunkowania bezrobocia*, Olsztyn 2005, s. 106; por. M. Kabaj, *Program przeciwdziałania bezrobociu i ubóstwu*, Warszawa 2000.

Problem bezrobocia stanowi specyfikę nie tylko polskiego rynku pracy. Począwszy od połowy lat 90. przybrał postać globalną. Z danych zebranych przez Międzynarodową Organizację Pracy wynika, że w ostatniej dekadzie XX w. dotyczył on blisko 120 mln osób. W wielu krajach europejskich stopa bezrobocia przekroczyła 10%, m.in. we Francji, Hiszpanii, Finlandii, Irlandii czy Grecji. Również w pierwszej dekadzie XXI w. zaobserwować można było wzrastające wskaźniki bezrobocia, także w krajach, które z tym problemem (w tej skali) wcześniej nie miały do czynienia, tj. w Belgii, Danii czy Wielkiej Brytanii. Przyczyn rozszerzania się zjawisk bezrobocia i ubóstwa upatruje się zwłaszcza w procesach globalizacji gospodarki światowej, co prowadzi do otwarcia rynków krajowych na przepływ ludności (siły roboczej), środków (pieniądza), towarów i informacji⁸. Wymienia się także wpływ na rynek pracy takich czynników jak wzrost wydajności pracy spowodowany postępem technologicznym, rozwojem wiedzy, elektroniki i robotyki oraz wprowadzeniem nowoczesnej technologii produkcyjnej, informatycznej i komunikacyjnej, która w konsekwencji przyczyniają się do tzw. bezzatrudnieniowego wzrostu gospodarczego⁹.

Równoległe ze zjawiskiem bezrobocia występuje problem ubóstwa, zwykle postrzegany jako jego konsekwencja. W pierwszych latach transformacji zasiłki i opieka socjalna przysługiwały zarówno osobom zwalnianym, jak i tym bezrobotnym, którzy dotąd pozostawali w stanie beczynności zawodowej. Jak wskazuje Organiściak-Krzykowska, dostępność uzyskania uprawnień osoby bezrobotnej i uzyskania zasiłku przyczyniła się do gwałtownego wzrostu liczby bezrobotnych¹⁰.

Aby przeciwdziałać wykorzystywaniu pomocy socjalno-bytowej i zaktywizować część bezrobotnych, znowelizowano przepisy w 1991 r., 1994 r., a następnie w 2004 r. (Ustawa z 2004 r. o promocji zatrudnienia i instytucjach rynku pracy; Ustawa z 2004 r. o świadczeniach przedemerytalnych). W następnych latach odnotowano mniejszy odsetek osób uprawnionych do pomocy ze strony państwa, odpowiednio wśród ogółu zarejestrowanych z: 79% w 1990 r., do 17% w 2002 r., 14,5% w 2003 r. i 14,2% w 2004 r. Przede wszystkim ograniczono prawo do zasiłku, zmodyfikowano jego wysokość, wprowadzono system stypendiów i staży dla absolwentów uczelni wyższych¹¹.

8 Por. M. Szyłko-Skoczny, *Polityka społeczna wobec bezrobocia w Trzeciej Rzeczypospolitej*, Warszawa 2004, s. 12.

9 Por. Z. Wiśniewski, *Wpływ technologii informacyjno-komunikacyjnych na zatrudnienie*, [w:] *Przyszłość pracy w XXI wieku*, red. S. Borkowska, Warszawa 2004, s. 291-294; por. W. Anioł, *Globalizacja – nowe wymiary konfliktu społecznego*, „Polityka Społeczna” 2002, nr 10, 2-4.

10 Por. M. Organiściak-Krzykowska, *Regionalne uwarunkowania bezrobocia*, op. cit., s. 104.

11 Por. Ustawa z 2004 r. o promocji zatrudnienia i instytucjach rynku pracy, Dz. U. z 2004 r., nr 99, poz. 1001, <http://isap.sejm.gov.pl>, (10.05.2014); Ustawa z 2004 r. o świadczeniach przedemerytalnych, Dz. U. z 2004 r., nr 120, poz. 1252, <http://isap.sejm.gov.pl>, (10.05.2014).

Problem ubóstwa nie zniknął wraz z ograniczeniem świadczeń dla bezrobotnych, okazuje się bowiem, że ubóstwo stanowi głębszą i bardziej złożoną strukturę, będącą zwykle konsekwencją pozostawania bez pracy czy marginalizacji. W badaniach przeprowadzonych przez GUS, którymi objęto głowy gospodarstw domowych uwzględniano w sposób wieloaspektowy zarówno sytuację materialną, jak i niematerialne czynniki wpływające na poziom życia (badania w 1997 r. wykonano na próbie ok. 12,5 tys. gospodarstw domowych a w 2001 r. – ok. 18 tys.)¹².

Wyniki tych badań oraz, powstające w kolejnych latach, badania dochodów i warunków życia oraz zasięgu ubóstwa materialnego dostarczają podstawowych informacji, umożliwiających określenie zmian zachodzących w Polsce. Ich kierunek niewątpliwie wiąże się z okresową kumulacją negatywnych zjawisk społecznych¹³.

2. Ocena sytuacji finansowej gospodarstw domowych

Ocena sytuacji finansowej gospodarstw domowych będzie dotyczyć m.in.: dochodów, oszczędności, zadłużenia, korzystania z pomocy i trudności w zaspokajaniu podstawowych potrzeb.

2.1. Dochody

Z danych GUS wynika, że w połowie 2003 r. przeciętne gospodarstwo domowe w kraju dysponowało miesięcznie (w przeliczeniu na jednostkę ekwiwalentną według oryginalnej skali OECD)¹⁴ dochodem pieniężnym wynoszącym ok. 813 zł. Ogólnie biorąc, średnie dochody rodzin mieszkających w miastach były o ponad 54% wyższe od dochodów mieszkańców wsi. Najwyższą pozycję pod względem poziomu dochodu

12 Informacje i opracowania statystyczne, Główny Urząd Statystyczny, Warszawa 1997-2004. <http://www.stat.gov.pl>, (17.04.2013). Z danych GUS: pod pojęciem głowy gospodarstwa domowego należy rozumieć głowę wieloosobowego gospodarstwa domowego, osobę pełnoletnią, uzyskującą w całości lub w znacznej części środki na jego utrzymanie. Jeżeli dwie lub więcej osób dostarczają w jednakowym stopniu środki na utrzymanie, za głowę gospodarstwa domowego uważa się tę osobę, która głównie tymi środkami dysponuje.

13 Dochody i warunki życia ludności Polski, Główny Urząd Statystyczny, Warszawa 2004, <http://www.stat.gov.pl>, (17.04.2013); Zasięg ubóstwa materialnego, Główny Urząd Statystyczny, Warszawa 2003-2004, <http://www.stat.gov.pl>, (17.04.2013).

14 Skalę ekwiwalentności (oryginalną skalę OECD) stosuje się w standardowych analizach GUS. W skali oryginalnej OECD wagę 1 przypisuje się pierwszej osobie dorosłej w gospodarstwie domowym, wagę 0,7 każdej następnej osobie dorosłej oraz wagę 0,5 każdemu dziecku (osoba do 14 roku życia). Oznacza to na przykład, że gospodarstwo domowe złożone z 2 osób dorosłych składa się z 1,7 jednostek ekwiwalentnych.

finansowego w układzie podstawowych grup społeczno-ekonomicznych zajmują gospodarstwa pracujących na własny rachunek (133% średniej krajowej), najniższą – gospodarstwa utrzymujące się ze źródeł niezarobkowych, głównie z zasiłków dla bezrobotnych i różnego rodzaju świadczeń społecznych (ok. 60% średniej krajowej).

Różnice w poziomie uzyskiwanych dochodów znajdują odzwierciedlenie w zróżnicowaniu subiektywnych ocen respondentów dotyczących sposobu gospodarowania swoimi dochodami. W czerwcu 2003 r. ok. 30% gospodarstw domowych twierdziła, że żyje oszczędnie, aby odłożyć na poważniejsze zakupy. Natomiast 25% ankietowanych deklarowała, iż dzięki temu, że oszczędzają starcza im na podstawowe wydatki. Około 4% gospodarstw deklarowało brak pieniędzy nawet na najtańsze jedzenie i ubranie. W porównaniu do lat ubiegłych ocena sposobu gospodarowania dochodem w 2003 r. dokonywana przez gospodarstwa domowe nie uległa radykalnym zmianom.

2.2. Oszczędności

O sytuacji finansowej rodziny decydują bieżące dochody oraz posiadane oszczędności. W 2003 r. posiadanie zasobów w jakiegokolwiek formie (np. lokaty w bankach, obligacje, fundusz powierniczy, papiery wartościowe, oszczędności trzymane w domu) deklarowało ok. 21% gospodarstw domowych (w latach 1998–2000 – 25–26%). Z danych GUS wynika, że z bieżących dochodów (po odliczeniu swoich wydatków) na oszczędzanie mogło sobie pozwolić 12% gospodarstw domowych. Przy czym ok. 1/3 gospodarstw domowych twierdziła, że po zestawieniu dochodów i wydatków nie może zaoszczędzić nic lub niewiele. Brak możliwości odłożenia jakiegokolwiek, nawet bardzo niewielkiej, kwoty deklarowała ponad połowa rodzin (56%).

Gospodarstwa posiadające oszczędności oceniały również wartość własnych oszczędności w stosunku do uzyskiwanych dochodów. Ponad 10% gospodarstw nie potrafiło lub nie chciało ocenić wartości zgromadzonych przez siebie oszczędności. Ponad połowa gospodarstw miała oszczędności stanowiące równowartość ich trzymiesięcznych dochodów, a ok. 20% rodzin dysponowała zasobami, które były wyższe od 3-miesięcznych dochodów gospodarstwa. Z kolei ok. 9% gospodarstw deklarowało posiadanie oszczędności (w różnej formie) przewyższających półroczne dochody gospodarstwa.

Tak jak w latach wcześniejszych najczęściej, jako główny cel oszczędzania, gospodarstwa domowe podawały gromadzenie rezerw na sytuacje losowe, zabezpieczenie na starość, leczenie i rehabilitację, remont lub zakup mieszkania (domu), zabezpieczenie przyszłości dzieci.

2.3. Zadłużenie

Dodatkowym źródłem przychodów umożliwiającym zaspokojenie potrzeb, są również różnego rodzaju kredyty i pożyczki. Szacuje się, że w połowie 2003 r. ok. 35% gospodarstw domowych w kraju było zadłużonych¹⁵ (w latach 2000–2002 – 31–34% gospodarstw). Nieco częściej z kredytów i pożyczek korzystały rodziny w miastach – ok. 36% – niż na wsi – 31%. Najczęściej zaciągane były kredyty w bankach oraz pożyczki w zakładach pracy. Znacznie rzadziej pożyczano od znajomych czy rodziny. Podobnie jak w latach poprzednich, w 2003 r. najczęściej pożyczkę lub kredyt zaciągano na: pokrycie wydatków konsumpcyjnych, remont mieszkania, domu czy też zakup droższych dóbr trwałego użytku.

Z danych GUS wynika, że ponad połowa rodzin spośród spłacających kredyty bankowe bądź inne pożyczki miała w związku z tym stałe trudności w dokonywaniu bieżących wydatków, a kolejne 26% gospodarstw odczuwało takie problemy od czasu do czasu. Swoich bieżących wydatków nie musiało ograniczać co trzynaste gospodarstwo obciążone spłatami kredytów i pożyczek.

2.4. Korzystanie gospodarstw domowych z pomocy

Znaczna część gospodarstw domowych nie jest w stanie poradzić sobie ze swoimi problemami i odczuwa potrzebę korzystania z różnych form pomocy, zarówno materialnej, jak i różnego rodzaju usług. Gospodarstwom domowym zdecydowanie najbardziej potrzebna jest pomoc finansowa. Konieczność korzystania z pomocy finansowej deklarowało w czerwcu 2003 r., tak jak w kilku ostatnich latach, ponad 30% ogółu gospodarstw domowych. Nieco częściej niż w mieście potrzebę korzystania z pomocy finansowej deklarowały rodziny mieszkające na wsi (34% rodzin). Wśród objętych analizą grup społeczno-ekonomicznych wsparcia finansowego najbardziej potrzebowały gospodarstwa utrzymujące się ze źródeł niezarobkowych, renciści oraz gospodarstwa domowe powiązane z rolnictwem.

Konieczność korzystania z pomocy rzeczowej odczuwało ponad 16% gospodarstw domowych. Podobnie jak w przypadku pomocy finansowej, częściej z pomocy rzeczowej chciały korzystać gospodarstwa wiejskie (ok. 17% rodzin mieszkających na wsi względem ok. 16% ankietowanych z obszarów miejskich). Potrzebę korzystania z pomocy w formie różnego rodzaju usług (np. pielęgnacji osób niepełnosprawnych, bezpłatnej opieki nad dziećmi) odczuwało w połowie 2003 r. ok. 10% gospodarstw domowych żyjących w miastach i ok. 10% na wsi.

15 Nie uwzględnia się kredytów przeznaczonych na prowadzenie działalności gospodarczej.

W pierwszej połowie 2003 r. ze wsparcia finansowego korzystało ok. 15% gospodarstw domowych. Mimo że w większym stopniu pomocy finansowej oczekiwały gospodarstwa wiejskie, to relatywnie częściej docierała ona do mieszkańców miast (do ok. 16% w miastach i do ok. 11% na wsi). Głównymi adresatami pomocy finansowej, oprócz gospodarstw domowych utrzymujących się z niezarobkowych źródeł, były gospodarstwa rencistów oraz pracowników. Dla ok. 50% ogółu rodzin otrzymywana pomoc miała duże znaczenie.

Z pomocy w formie rzeczowej korzystało 9% gospodarstw. Podobnie jak w przypadku pomocy w formie pieniężnej, pomoc rzeczowa stosunkowo częściej trafiała do gospodarstw utrzymujących się ze źródeł niezarobkowych. Dla 38% ogółu gospodarstw domowych otrzymywana pomoc rzeczowa miała duże znaczenie. Pomoc w formie różnego rodzaju usług (np. pielęgnacja osób niepełnosprawnych, bezpłatna opieka nad dziećmi, pobyt w dziennych ośrodkach pomocy społecznej) docierała do ok. 6% gospodarstw i dla 4% spośród nich odgrywała dużą rolę.

W analizowanym okresie odsetek gospodarstw odczuwających konieczność korzystania z pomocy finansowej wahał się w granicach 35–36%, jednak pomoc docierała do 13–15% gospodarstw. Najbardziej ankietyowani odczuwali potrzebę korzystania z pomocy w formie usług (8–10%), a otrzymywało ją od 4–6% gospodarstw domowych. Rodziny były zarówno adresatami pomocy jak i stanowiły jej źródło.

W czerwcu 2003 r. ok. 7% przedstawicieli gospodarstw domowych deklaroowało, że wspierało materialnie swoich rodziców. Dzieciom lub wnukom pomagała prawie 20% ogółu badanych. Rodzeństwu, dalszej rodzinie, znajomym i przyjaciółom pomoc niosło ok. 9% gospodarstw, a osoby obce lub instytucje charytatywne wspierało ponad 10% ankietowanych.

Rodzinnie, przyjaciołom, znajomym najczęściej pomagano „od czasu do czasu”, a osobom obcym i instytucjom charytatywnym „bardzo rzadko”. Część gospodarstw domowych udzielała jednak pomocy finansowej lub rzeczowej regularnie, zwłaszcza dzieciom lub wnukom.

2.5. Trudności w zaspokajaniu podstawowych potrzeb

O poziomie życia rodzin decyduje m.in. możliwość zaspokojenia ich potrzeb konsumpcyjnych. Przeprowadzone w 2003 r. badanie pozwoliło uzyskać informacje o tym, na ile problemy finansowe, z jakimi boryka się część rodzin w Polsce, powodują ograniczenia w zaspokojeniu podstawowych potrzeb. Z danych GUS wynika, że – biorąc pod uwagę aktualną sytuację finansową – ok. 44% rodzin w Polsce nie stać na zjedzenie co drugi dzień posiłku, w skład którego wchodziłoby mięso, drób czy ryba,

a ok. 66% gospodarstw nie może sobie pozwolić na kupno odzieży lepszej jakości. Trudności finansowe powodują ograniczanie kontaktów towarzyskich. Odnotowano, że ok. 46% gospodarstw nie może sobie pozwolić na zaproszenie raz w miesiącu przyjaciół czy rodziny nawet na lampkę wina lub posiłek.

W jeszcze większym stopniu polskie rodziny muszą oszczędzać na wypoczynku i turystyce. Na opłacenie raz w roku tygodniowego wyjazdu dla wszystkich domowników może sobie pozwolić niespełna 29% gospodarstw. Największe trudności w realizacji wymienionych potrzeb deklarowały rodziny utrzymujące się ze źródeł niezarobkowych oraz renciści, mieszkańcy wsi i małych miasteczek. Najmniej swoje potrzeby musiały ograniczać gospodarstwa osób pracujących na rachunek własny oraz gospodarstwa pracowników, a więc te rodziny, które deklarowały posiadanie najwyższych dochodów. Trudności w zaspokajaniu podstawowych potrzeb dotyczyły między innymi takich kwestii jak:

1. Wyżywienie

Gospodarstwa domowe oceniały stopień zaspokojenia swoich potrzeb żywnościowych w zakresie podstawowych artykułów. Podobnie jak w latach ubiegłych oceny te różniły się znacznie w zależności od rodzaju artykułów. W przypadku dostępu do pieczywa i innych przetworów zbożowych zadowolenie deklarowało 94% badanych gospodarstw domowych, w przypadku warzyw i przetworów – 77%, owoców i przetworów – 64%, mleka – 85%, a przetworów mlecznych – 70%. Ponad 50% gospodarstw domowych uznała, że ma całkowicie spełnione potrzeby, jeżeli chodzi o mięso, drób i przetwory mięsne. Zdarzały się jednak takie rodziny, które nawet w przypadku podstawowych artykułów odczuwały niezadowolenie, wśród których wyróżniono warzywa i przetwory – 2%, na owoce i przetwory owocowe – 4%, na mleko – 1%, przetwory mleczne – 3%, zaś na mięso, drób i przetwory mięsne – 5%.

Spośród wyróżnionych w badaniu grup społeczno-ekonomicznych gospodarstw domowych najwięcej gospodarstw, których nie stać było na zakup żywności znajdowało się w grupie utrzymujących się ze źródeł niezarobkowych. Relatywnie często na te trudności wskazywały również rodziny emerytów i rencistów.

W 2003 r. w porównaniu do lat poprzednich wzrósł nieco odsetek gospodarstw, których potrzeby na warzywa, owoce oraz ich przetwory były w pełni zaspokojone. Podobnie jeśli chodzi o zapotrzebowanie na mięso, drób i przetwory mięsne.

Wyniki przeprowadzonego w 2003 r. badania warunków życia potwierdzają znaczenie żywności pochodzącej z własnych działek lub gospodarstw rolnych. Z takiego

źródła zaopatrzenia korzystało w 2003 r. 35% ogółu gospodarstw domowych (17% – w miastach i 71% – na wsi). Dla 44% spośród tych rodzin (26% – w miastach, 53% – na wsi) produkty, pochodzące z własnego gospodarstwa rolnego, działki, pokrywały przynajmniej w połowie ich zapotrzebowanie na żywność.

Około 14% gospodarstw domowych, zarówno w miastach, jak i na wsi, deklaroowało, że korzysta z produktów żywnościowych uzyskanych od rodziny. Dla zdecydowanej większości (5%) badanych, korzystających z pomocy rodzin, otrzymane artykuły nie miały dużego znaczenia i pokrywały zapotrzebowanie gospodarstw na żywność w niewielkim stopniu lub prawie wcale. Jednak dla ok. 15% gospodarstw żywność otrzymywana od rodziny pokrywała przynajmniej w połowie ich zapotrzebowanie na produkty żywnościowe.

Jak wynika z badania, część gospodarstw domowych (3%) otrzymywało żywność od osób spoza rodziny lub od różnego rodzaju instytucji. Ta forma pomocy miała poważniejsze znaczenie dla 8% rodzin z niej korzystających – pokrywała zapotrzebowanie gospodarstw domowych na żywność przynajmniej w połowie.

Zapytano rodziny o miejsce i częstotliwość dokonywania zakupów żywności. Wyniki badania wskazują, że najczęściej (codziennie lub prawie codziennie) żywność kupowana była w mniejszych sklepach usytuowanych w pobliżu domu, zazwyczaj tych samych (ponad 63% respondentów). Więcej niż 22% gospodarstw kupowała żywność 1–2 razy w miesiącu w supermarkecie, a ponad 21% gospodarstw w tygodniu na bazarze lub targowisku. Zakupy w supermarketach (przynajmniej 1–2 razy w miesiącu) częściej robiły gospodarstwa miejskie niż wiejskie.

2. Ochrona zdrowia

Wyniki badania potwierdzają trudności wielu rodzin dotyczące możliwości zaspokojenia potrzeb w zakresie ochrony zdrowia. Podobnie jak w poprzednim okresie, w 2003 r. 30% gospodarstw domowych musiała zrezygnować z wizyt u stomatologa, mimo iż istniała taka potrzeba. Około 20% rodzin zrezygnowało z wizyt u lekarza na skutek trudności finansowych, a ponad 20% badanych musiała zrezygnować z badań specjalistycznych lub zabiegów rehabilitacyjnych. Zdaniem 30% respondentów brak pieniędzy nie pozwolił na realizację recept bądź wykupienie zalecanych leków.

W 2003 r., jak w latach wcześniejszych, trudności finansowe były najczęstszym powodem ograniczenia zakupu leków i korzystania z usług medycznych w gospodarstwach utrzymujących się ze źródeł niezarobkowych, a więc najbiedniejszych, oraz emerytów i rencistów, którzy ze względu na stan zdrowia, potrzebują częstego korzystania z usług służby zdrowia.

3. Kształcenie dzieci

Sytuacja materialna bardzo często determinuje zaspokajanie potrzeb ankietowanych w zakresie kształcenia dzieci. Z deklaracji gospodarstw wynika, że dla ponad 10% rodzin z dziećmi, uczącymi się w różnego typu szkołach, koszty kształcenia obciążają budżet domowy w niewielkim stopniu, natomiast dla ponad 30% gospodarstw domowych stanowią one poważne obciążenie finansowe. W roku szkolnym 2002/2003 19% rodzin (z dziećmi uczącymi się w szkołach podstawowych, gimnazjalnych lub średnich) zrezygnowało lub ograniczyło wysyłanie dzieci na dodatkowe zajęcia. 22% ankietowanych ograniczyło lub przestało uiszczać stosowane powszechnie w szkołach publicznych wpłaty na komitet rodzicielski czy fundusz klasowy. W 12% gospodarstw zabrakło pieniędzy, żeby kupić niezbędne podręczniki, a 6% rodzin zrezygnowało z zakupu szkolnych obiadów lub innych posiłków.

Do zajęć nadobowiązkowych, w których w 2003 r. dzieci i młodzież najczęściej brały udział, należy nauka języków obcych i zajęcia sportowe. Na lekcje dodatkowe z języków obcych częściej uczęszczały dzieci zamieszkujące w miastach (21% wobec ok. 11% na wsi). Statystyki te powtarzają się w odniesieniu do uczestnictwa w zajęciach sportowych.

4. Wyposażenie gospodarstw domowych

Na poziom życia badanych gospodarstw domowych znaczący wpływ ma możliwość zaspokojenia potrzeb w zakresie wyposażenia w przedmioty trwałego użytku. Kłopoty finansowe respondentów często powodują ograniczenia w tej kwestii.

Przeprowadzone w 2003 r. badanie pokazuje, że polskie gospodarstwa domowe coraz lepiej wyposażone są w przedmioty trwałego użytku, które w polskich sklepach zaczęły być powszechnie dostępne dopiero w latach 90. Dotyczy to m.in. sprzętu gospodarstw domowych (kuchenki mikrofalowe, zmywarki), sprzętu RTV (odtwarzaczy płyt kompaktowych, magnetowidów itp.).

W czerwcu 2003 r. samochody osobowe lub osobowo-dostawcze miało ponad 46% gospodarstw domowych (44% w miastach, 51% na wsi), przy czym co dwudziesta polska rodzina była właścicielem dwóch samochodów. Według deklaracji respondentów ponad połowa rodzin (52%) posiadała samochód, którego wartość nie przekraczała 10 tys. zł. Z kolei wartość samochodów co ósmego gospodarstwa szacowano na ok. 20–30 tys. zł.

Przeprowadzone badanie pozwala ocenić, czy i na ile polskie rodziny korzystają z urządzeń i technologii ułatwiających zarówno wymianę, jak i zdobywanie informa-

cji. W połowie 2003 r. prawie 75% gospodarstw domowych miało telefon stacjonarny, a ponad 40% gospodarstw telefon komórkowy. Rodziny mieszkające w miastach zdecydowanie częściej posiadały telefony, zarówno stacjonarne, jak i komórkowe.

Okolo 61% gospodarstw domowych miało w swoich mieszkaniach instalację telewizji kablowej lub satelitarnej. Z „telewizji kablowej” korzystają przede wszystkim mieszkańcy miast. Telewizja satelitarna jest z kolei nieco bardziej popularna na wsi.

W czerwcu 2003 roku komputer znajdował się w co czwartym gospodarstwie domowym – w 30% gospodarstw oraz miejskich i ponad 14% gospodarstw wiejskich. Prawie połowa rodzin (44%) uznała, że komputer nie jest potrzebny w ich gospodarstwie domowym. Połączenie z Internetem miało ponad 12% gospodarstw (16% w miastach, 5% na wsi).

5. Opłaty mieszkaniowe

Istotnym obciążeniem budżetu gospodarstw domowych są opłaty mieszkaniowe. W połowie 2003 r. ze stałymi opłatami za mieszkanie (w tym czynsz, woda, wywóz nieczystości) zalegało 9% gospodarstw. W czerwcu 2002 r. do zaległości w opłatach za mieszkanie przyznawało się ponad 10% gospodarstw domowych, natomiast w 2000 r. – 7%. W 2003 r. zaległości większości gospodarstw dotyczyły opłat za krótki okres. Do 3 miesięcy ze stałymi opłatami za mieszkanie zalegało 7% rodzin, a powyżej pół roku 1%. Zaległości w opłatach za gaz i energię elektryczną miało w połowie 2003 r. ponad 7% gospodarstw domowych (w 2000 r. 5%, a w 2002 r. 7%).

6. Kultura i wypoczynek

Aby zaspokoić najpilniejsze potrzeby wiele rodzin musiało ograniczyć wydatki na kulturę i wypoczynek, w tym także wydatki na prasę i książki. W pierwszej połowie 2003 r. w ponad 25% gospodarstw domowych wystąpiły tygodnie, w których wyłącznie z powodu braku pieniędzy nie kupowano gazet codziennych. Z zakupu periodyków (tygodniki, miesięczniki) rezygnowała natomiast ponad 1/3 rodzin. Brak pieniędzy był również powodem rezygnacji z zakupu książek zarówno dla dorosłych, jak i dla dzieci. W ciągu trzech miesięcy, wyłącznie ze względów finansowych, 42% rodzin nie kupiło ani jednego egzemplarza książki dla dorosłych, natomiast 34% – książki dla dzieci.

3. Ocena sytuacji materialnej

Na podstawie wyników badania GUS można stwierdzić, jak gospodarstwa domowe oceniają swoją sytuację materialną. W czerwcu 2003 r. co drugie gospodarstwo do-

mowe uznało swoją ogólną sytuację materialną za średnią (ani dobrą ani złą). Ponad 14% gospodarstw domowych oceniło ją jako dobrą (w tym bardzo dobrą), 25% rodzin stwierdziła, że ich sytuacja materialna jest zła, a kolejne 10% uważało, że bardzo zła. W latach 1998–2000 aż 9–11% gospodarstw domowych uważało, że ich sytuacja materialna jest dobra (w tym bardzo dobra), a 35–40% gospodarstw, że jest zła (w tym bardzo zła).

Swój stan materialny jako zły lub bardzo zły postrzegały gospodarstwa utrzymujące się z niezarobkowych źródeł (66%) oraz renciści (49%), a najrzadziej gospodarstwa osób pracujących na własny rachunek (11%). Badanych, w których sytuacja materialna była zła lub bardzo zła pytano również o przyczyny tego stanu.

W 2003 r., jak i w latach wcześniejszych, najczęściej wymienianymi powodami trudnej sytuacji były: zbyt niskie dochody uzyskiwane z tytułu pracy czy też pobieranych rent lub emerytur, wysokie koszty utrzymania mieszkania, brak możliwości dodatkowych zarobków, brak pracy oraz długotrwała choroba czy inwalidztwo w rodzinie. W przypadku gospodarstw miejskich częściej jako powód złej sytuacji podawano wysokie koszty utrzymania mieszkania, natomiast na wsi zwracano uwagę na bezrobocie lub brak możliwości dodatkowych zarobków. Wskaźnikiem tego, jak społeczeństwo postrzega własny poziom życia i na ile ma poczucie stabilizacji finansowej, są oceny dotyczące zasięgu ubóstwa subiektywnego, w tym poczucia zagrożenia biedą.

W połowie 2003 r. 19% gospodarstw domowych miało poczucie, że grozi im bieda i nie wiedziały, jak sobie poradzą z zaistniałą sytuacją (w latach 1998–2002 było podobnie –18–20%), zaś 25% rodzin obawiała się biedy, chociaż sądziła, że jakoś sobie poradzi. Ponad 30% gospodarstw domowych nie obawiała się biedy, chociaż martwiła się, że ich sytuacja może się pogorszyć. Zupełnie spokojnych o swoją sytuację materialną było 10% rodzin (w latach 1998–2000 było to 8–11%). W czerwcu 2003 r., nieco więcej gospodarstw domowych (16%) niż w latach 2000–2002, miało nadzieję na poprawę swojego poziomu życia w ciągu najbliższych 2–3 lat. Większymi optymistami byli mieszkańcy miast (19%) niż wsi (10%). Najgorzej swoją przyszłą sytuację postrzegały natomiast rodziny powiązane z rolnictwem oraz emeryci i renciści.

Zakończenie

Wybór definicji ubóstwa jest zależny od uprzednio przyjętej opcji społeczno-ekonomicznej: liberalnej, socjalizującej czy chrześcijańskiej. Jednak we wszystkich przypadkach podstawowym problemem pozostaje ustalenie progu ubóstwa, ponie-

waż w znacznej mierze wiąże się on z indywidualnymi ocenami konkretnych sytuacji¹⁶. W literaturze przedmiotu przyczyn ubóstwa najczęściej upatruje się w:

- indywidualnych skłonnościach i predyspozycjach ludzkich, w „naturalnych defektach”, tj. w braku aspiracji, umiejętności, zdolności, chęci do pracy, – określanych jako teoria „skażonych charakterów”;
- ubożeniu społeczeństwa, niezależnym od woli jednostki oraz jej indywidualnych predyspozycji, dyskryminacji pod względem narodowości, rasy, płci, – o czym mówi teoria „ograniczonych możliwości”;
- destrukcyjnych i ograniczających inicjatywę jednostek działaniach rządów, które niszczą zapobiegliwość (np. nakładając wysokie podatki, cła, itp.), rozwijając zachowania patologiczne, zależne (oczekiwanie na pomoc, niesamodzielność)¹⁷.

Wśród czynników generujących różne formy ubóstwa wymienia się najczęściej: niski poziom dochodów, brak wykształcenia, występowanie różnych form patologii społecznych – alkoholizmu, inwalidztwa, pozostawania w kręgu subkultury ludzi ubogich, problemów w adaptacji społecznej, kolizji z prawem, braku pracy oraz stałego miejsca zameldowania¹⁸.

W dominującym współcześnie ujęciu neoliberalnym przyczyn ubóstwa upatruje się zazwyczaj w: braku wysiłku – lenistwie, niechęci do podjęcia niskopłatnej pracy oraz możliwości skorzystania z wysokich zasiłków. Jednocześnie, wielu obserwatorów życia społeczno-ekonomicznego, reprezentujących inne opcje, dostrzega, że zjawisko ubożenia i powiększania się sfer ubóstwa ma wyraźny związek z rozpadem tradycyjnego modelu rodziny, z odejściem od monogamicznego typu małżeństw oraz z osłabieniem roli mężczyzny jako głowy rodziny. W opinii niektórych do unikania pracy, upadku tradycyjnego modelu rodziny, czy kryzysu wiary a tym samym do poszerzenia się sfery ubóstwa, przyczynia się w dużym stopniu nadmiernie rozwinięty system opiekuńczy państwa¹⁹.

Wyniki przeprowadzonego przez GUS w 2003 r. ankietowego badania warunków życia ludności wskazują, że w porównaniu z latami ubiegłymi nie odnotowano radykalnych zmian w sytuacji bytowej polskich rodzin, o czym świadczą m.in. oceny dotyczące poziomu zaspokojenia podstawowych potrzeb. Jednocześnie badanie to potwierdziło istnienie dużego zróżnicowania sytuacji materialnej polskiego społeczeństwa.

16 Por. J. Boczoń, W. Toczyski, A. Zielińska, *Ubóstwo jako zjawisko społeczne oraz przedmiot pracy socjalnej...*, s. 341-342.

17 Ibidem, s. 346.

18 Ibidem, s. 350.

19 Ibidem, s. 346-347.

czeństwa. Do grupy gospodarstw domowych o najwyższym statusie materialnym oraz poczuciu zadowolenia ze swojej sytuacji materialnej należą niezmiennie gospodarstwa pracujących na własny rachunek. Grupę gospodarstw, w których kumulują się różnorodne zagrożenia wymiarach wielu aspektów życia, stanowią głównie gospodarstwa utrzymujących się z niezarobkowych źródeł oraz renciści. Wyniki badań wskazują również na relatywnie gorszą, w porównaniu z rodzinami miejskimi, sytuację rodzin mieszkających na wsi, w tym rodzin rolników.

Zrealizowane badanie pozwala także ocenić, jak na przestrzeni tych kilku lat kształtowały się subiektywne opinie gospodarstw domowych na temat ich aktualnego poziomu życia i spodziewanych zmian w tym zakresie. W analizowanym okresie wzrosła nieco grupa gospodarstw domowych, które uważały, że grozi im bieda, ale poradzą sobie z zaistniałą sytuacją. Jednocześnie w 2003 r., w stosunku do lat poprzednich, wzrósł nieco optymizm badanych dotyczący ich sytuacji materialnej w przyszłości. O swoją przyszłość najbardziej niepokoiły się rodziny rolników, rencistów i osób utrzymujących się z niezarobkowych źródeł.

Według danych GUS w 2012 r. ogólne wskaźniki zagrożenia ubóstwem ekonomicznym były na zbliżonym poziomie, jak w poprzednich latach. Wzrósł odsetek ubogich wśród rodzin wielodzietnych z co najmniej czwórką dzieci, rodzin niepełnych oraz w gospodarstwach domowych z dziećmi niepełnosprawnymi. Zaobserwowano także spadek zagrożenia ubóstwem w gospodarstwach rolników, choć trzeba pamiętać o dużych wahaniami dochodów rolników w poszczególnych latach. Podobnie jak w latach poprzednich ubóstwem zagrożone były przede wszystkim gospodarstwa domowe z osobami bezrobotnymi (szczególnie wtedy, gdy dana osoba miała niski poziom wykształcenia) oraz rodziny wielodzietne. W trudnej sytuacji znajdowały się rodziny z osobami niepełnosprawnymi. Dotyczy to także gospodarstw utrzymujących się z rent. Czynnikiem silnie różnicującym zagrożenie ubóstwem jest poziom wykształcenia. Jeśli osoba odniesienia w gospodarstwie domowym ma wyższe wykształcenie, to osoby w tym gospodarstwie nie są zagrożone ubóstwem skrajnym, natomiast wśród gospodarstw domowych o niskim poziomie wykształcenia osoby odniesienia co szósta osoba jest zagrożona ubóstwem skrajnym. Grupą silnie zagrożoną ubóstwem pozostają dzieci i młodzież²⁰.

W wymiarze terytorialnym zasięg ubóstwa był największy w regionie północnym i wschodnim, a w szczególności w województwach: warmińsko-mazurskim, podlaskim, świętokrzyskim. Podobnie jak w latach poprzednich ubóstwo znacznie

20 Główny Urząd Statystyczny, *Ubóstwo w Polsce w świetle badań GUS*, Warszawa 2013, http://stat.gov.pl/cps/rde/xbcr/gus/WZ_ubostwo_w_polsce_2013.pdf, (15.06.2014).

częściej dotyka mieszkańców wsi niż miast, a najrzadziej mieszkańców największych miast.

Dane GUS z 2013 r. potwierdzają, że największy problem dotyczy rodzin wielodzietnych, a w skrajnej nędzy (poniżej tzw. minimum egzystencji) żyje blisko 10% rodzin wychowujących troje dzieci i aż 26,6% mających ich czworo lub więcej. W Polsce najmłodszy są najbardziej narażeni na ubóstwo. W sumie aż 8,9 mln dzieci w wieku 0–24 lat, pozostających na utrzymaniu rodziców, żyje w niedostatku lub biedzie. Jak wynika z raportu GUS ponad 500 tys. dzieci nie dojada, blisko 450 tys. nie ma wszystkich podręczników, 600 tys. nie chodzi do dentysty z powodu biedy, a 530 tys. do innych specjalistów medycznych. Rodziców nie stać, by zapewnić dzieciom przynajmniej w co drugi dzień posiłek mięsny (np. drobiowy), rybny lub wegetariański albo zakupić przynajmniej kilka razy w tygodniu świeże owoce lub warzywa. Wielu rodziców nie stać też na opłacenie przynajmniej raz w roku tygodniowego wypoczynku dla dzieci. Bieda jest dotkliwa zwłaszcza w małych miejscowościach, gdzie wszystko trzeba kupić i nie ma możliwości skorzystania z produktów rolnych pochodzących z własnych upraw. Na ubóstwo narażeni są najmłodszy głównie z rodzin wielodzietnych²¹.

Dane GUS pokazują, że polityka społeczna w Polsce jest prowadzona w sposób, który nie pozwala rozwiązać problemu ubóstwa. Pomoc często nie dociera do tych rodzin, które rzeczywiście jej potrzebują, czego dowodzą także inne dane, np. w Polsce 35% dzieci w wieku 0–17 lat korzysta z pomocy państwa. Co trzecie dziecko rodzi się w biedzie i korzysta z tzw. becikowego II przeznaczonego dla niezamożnych rodziców. Państwo przeznacza na rzecz dzieci z biednych rodzin zaledwie ok. 1,8% PKB, tj. około 30 mld zł rocznie. Tymczasem na emerytury i renty blisko 210 mld zł rocznie. Od 2003 r. nie zmieniła się właściwie wysokość świadczeń dla rodzin. Pierwsza i zarazem jedyna waloryzacja tzw. progu dochodowego uprawniającego do pomocy w ciągu ostatnich 11 lat została przeprowadzona w listopadzie 2012 r.²²

Artykuł ukazał wybrane aspekty problemu ubóstwa w Polsce, które dotyka przede wszystkim gospodarstwa domowe osób o niskim poziomie wykształcenia, czy niewykwalifikowanych, bezrobotnych, rencistów, a także rodziny niepełne i wielodzietne. Regionalne Ośrodki Polityki Społecznej na podstawie danych GUS, własnych obserwacji i badań na rzecz przeciwdziałania zjawiska ubóstwa rekomendują następujące działania:

21 Por. *Warunki życia dzieci w Polsce poniżej średniej*, <http://www.rp.pl/arttykul/1001073.html>, (17.04.2013).

22 Por. *Ubogie polskie dzieci*, <http://polska.newsweek.pl/dzieci-w-polsce-bieda-ubostwo-newsweek-pl,artykuly,280072,1.html>, (03.02.2014).

- cykliczne diagnozowanie problemów społecznych i potrzeb rynku pracy w wymiarze lokalnym oraz podejmowanie działań, które bazują na lokalnych analizach;
- podejmowanie działań mających na celu zwiększenie aktywności samorządów w obszarze współpracy z inwestorami w celu rozwoju lokalnego rynku pracy;
- wsparcie samorządów lokalnych, innych instytucji i podmiotów działających lokalnie w pozyskiwaniu środków zewnętrznych (m.in. środków europejskich) na realizację działań nakierowanych na rozwiązywanie problemów społecznych, w tym problemu ubóstwa;
- podejmowanie działań na rzecz rozwoju infrastruktury komunikacyjnej i transportowej o znaczeniu lokalnym, regionalnym, jak i krajowym, mającej wpływ na rozwój społeczności lokalnej i mobilności mieszkańców;
- wdrażanie rozwiązań umożliwiających zwiększenie dostępu osób i rodzin ubogich do usług publicznych;
- wzmocnienie współpracy pomiędzy różnymi instytucjami działającymi w obszarze pomocy i integracji społecznej na rzecz rozwiązywania problemów społecznych, w tym problemu ubóstwa;
- wykorzystywanie w większym stopniu narzędzi pobudzających aktywność własną osób korzystających z pomocy społecznej tj. łączenie udzielania pomocy z aktywizowaniem do podejmowania działań zmierzających do zmiany sytuacji życiowej;
- udzielanie kompleksowego wsparcia całym rodzinom dotkniętym problemem ubóstwa (i innymi problemami społecznymi) mającego na celu trwałą reintegrację społeczną i zawodową;
- wpieranie rozwoju ekonomii społecznej stanowiącej narzędzie aktywizacji społeczno-zawodowej osób znajdujących się w trudnej sytuacji na rynku pracy;
- wsparcie liderów społecznych i organizacji pozarządowych w realizacji działań na rzecz rozwiązywania problemów społecznych;
- wsparcie edukacyjne osób młodych w zakresie kształtowania postaw prorozwojowych i przedsiębiorczych;
- podejmowanie działań w celu zwiększenia dostępu osób znajdujących się w trudnej sytuacji życiowej (osób ubogich) do poradnictwa specjalistycznego i wykwalifikowanej kadry pracującej w obszarze pomocy i integracji społecznej;
- rozwój infrastruktury społecznej (m.in. kluby dla osób młodych, kluby seniorów, świetlice, miejsca spotkań itp.) umożliwiającej podejmowanie i prowadzenie działań aktywizujących i integracyjnych realizowanych w społecznościach lokalnych;

- podejmowanie działań mających na celu upowszechnienie wiedzy o skutecznych metodach pracy w zakresie rozwiązywania problemów społecznych, w tym problemu ubóstwa²³.

Badania nad ubóstwem nastrożają wiele trudności. Należą do nich między innymi: wieloznaczność pojęcia, wyznaczenie obiektywnego minimalnego dochodu, określenie posiadania minimalnej liczby dóbr, wykształcenia, czasu pozostawiania na bezrobociu czy trwania w bezdomności. Ubóstwo nie jest popularnym tematem debaty publicznej. Jest raczej wstydlivym problemem dyskretnie przemilczanym przez środowiska opiniotwórcze i elity władzy. W telewizji ani prasie nie znajdziemy wywiadu z osobą żyjącą w ubóstwie. Rzadko zdarza się program czy artykuł opisujący biedę w naszym kraju.

W przeszłości pomocą społeczną dla najsłabszych i najgorzej sytuowanych zajmował się Kościół, liczne organizacje społeczne i bogaci filantropi. Obecnie pracę charytatywną kontynuuje Kościół i organizacje pozarządowe, ale najwięcej możliwości działania oraz zasobów ma rząd, który oprócz zwalczania ubóstwa powinien zajmować się również zapobieganiem powstawania i narastania tego zjawiska. Takie programy rządowe są prowadzone, ale powinny powstawać nowe i lepsze, promujące najefektywniejsze środki i narzędzia służące przeciwdziałaniu i profilaktyce ubóstwa.

Summary

A poverty is a serious social issue in Poland generating critical situations in the life of individuals and the community. It is effect of the maladjustment in the organization of the social life to individual and collective needs. Amongst factors generating different forms of poverty are: low income level, lack of the education, variety of the forms of social pathologies as alcoholism, disability, subculture of poor people, problems with the reintegration, permanent collision with law, unemployment and the lack of the registered residence, but also indifference, reluctance to taking up the low-paid work, high benefits, overdeveloped protective system of the state.

23 Regionalny Ośrodek Polityki Społecznej Urząd Marszałkowski Województwa Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie, *Ubóstwo w województwie warmińsko-mazurskim – charakterystyka zjawiska oraz działania podejmowane na rzecz ograniczenia problemu*, Olsztyn 2013, s. 64-65, www.rpo.warmia.mazury.pl, (14.05.2014).

Bibliografia

Monografie

- Borkowska S., *Przyszłość pracy w XXI wieku*, Warszawa 2004.
- Kabaj M., *Program przeciwdziałania bezrobociu i ubóstwu*, Warszawa 2000.
- Olejnik S., *Teologia moralna. Dar. Wezwanie. Odpowiedź. Życie osobiste i współżycie międzyludzkie*, Warszawa 1990.
- Marshall G., *Słownik socjologii i nauk społecznych*, Warszawa 2005.
- Olechnicki K., Załęcki P., *Słownik socjologiczny*, Toruń 1997.
- Organiściak-Krzykowska M., *Regionalne uwarunkowania bezrobocia*, Olsztyn 2005.
- Pilch T., Lepalczyk I., *Pedagogika społeczna*, Warszawa 1995.
- Rajkiewicz A., *Polityka społeczna*, Katowice 1998.

Prace zbiorowe

- Boczoń J., Toczyński W., Zielińska A., *Ubóstwo jako zjawisko społeczne oraz przedmiot pracy socjalnej*, [w:] *Pedagogika społeczna*, red. T. Pilch, I. Lepalczyk, Warszawa 1995.
- Danecki J., *Kwestie społeczne – istota, źródła, zarys diagnozy*, [w:] *Polityka społeczna*, red. A. Rajkiewicz, Katowice 1998.
- Olechnicki K., Załęcki P., *Ubóstwo*, [w:] *Słownik socjologiczny*, red. K. Olechnicki, P. Załęcki, Toruń 1997.
- Marshall G., *Ubóstwo*, [w:] *Słownik socjologii i nauk społecznych*, red. G. Marshall, Warszawa 2005.
- Wiśniewski Z., *Wpływ technologii informacyjno-komunikacyjnych na zatrudnienie*, [w:] *Przyszłość pracy w XXI wieku*, red. S. Borkowska, Warszawa 2004.

Artykuły z czasopism naukowych

- Anioł W., *Globalizacja – nowe wymiary konfliktu społecznego*, „Polityka Społeczna” 10 (2002).

Źródła internetowe

- Badania Głównego Urzędu Statystycznego Departamentu Statystyki Społecznej, <http://www.stat.gov.pl>, (17.04.2013).
- Główny Urząd Statystyczny, *Ubóstwo w Polsce w świetle badań GUS*, <http://stat.gov.pl>.

- gov.pl/ cps/rde/xbcr/gus/ WZ_ubostwo_w_polsce_2013.pdf, (15.06.2014).
- Panek T., *Ubóstwo i nierówności: dylematy pomiaru*, www.stat.gov.pl/cps/.../POZ_Ubostwo_i_nierownosci-dylematy_pomiaru.pdf, (15.04.2014).
 - Regionalny Ośrodek Polityki Społecznej Urząd Marszałkowski Województwa Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie, *Ubóstwo w województwie warmińsko-mazurskim – charakterystyka zjawiska oraz działania podejmowane na rzecz ograniczenia problemu*, Olsztyn 2013, www.rpo.warmia.mazury.pl, (14.05.2014).
 - Sytuacja demograficzna Polski. Raport 2000–2001, http://stat.gov.pl/cps/rde/xbcr/bip/BIP_raport_RRL_2003.pdf, (15.05.2013).
 - Szyłko-Skoczny M., *Polityka społeczna wobec bezrobocia w Trzeciej Rzeczypospolitej, Ubogie polskie dzieci*, <http://polska.newsweek.pl/dzieci-w-polsce-bieda-ubostwo-newsweek-pl,artykuly,280072,1.html>, (03.02.2014).
 - Ubóstwo w Polsce w świetle badań GUS, Warszawa 2013, <http://www.stat.gov.pl>, (17.04.2013).
 - *Warunki życia dzieci w Polsce poniżej średniej*, <http://www.rp.pl/artykul/1001073.html>, (17.04.2013).
 - Ustawa z 2004 r. o świadczeniach przedemerytalnych, Dz. U. z 2004 r., nr 120, poz. 1252, <http://isap.sejm.gov.pl/DetailsServlet?id=WDU20041201252>, (10.05.2014).
 - Ustawa z 2004 r. o promocji zatrudnienia i instytucjach rynku pracy, Dz. U. z 2004 r., nr 99, poz. 1001, <http://isap.sejm.gov.pl/DetailsServlet?id=WDU20040991001>, (10.05.2014).

ks. mgr Jacek Marek Nogowski – absolwent Wydziału Teologii UKSW w Warszawie, absolwent Instytutu Zaawansowanego Zarządzania Wyższej Szkoły Biznesu National Louis University w Nowym Sączu, absolwent Wydziału Zarządzania i Marketingu w zakresie Zarządzania i Organizacji Pomocy Społecznej Wyższej Szkoły Finansów i Zarządzania w Białymstoku, seminarium doktoranckie na Wydziale Nauk Historycznych i Społecznych UKSW w Warszawie, doktorant na Wydziale Teologicznym UKSW w Warszawie, Wicedyrektor Caritas Diecezji Ełckiej, Kapelan Domu Samotnej Matki w Ełku.